

Dr Tomasz Saryusz-Wolski, Ekspert merytoryczny projektu Krajowe Ramy Kwalifikacji, IBE

Ramy kwalifikacji są istotne z tego względu, że dziś otoczenie wokół, czyli praca, życie codzienne, wygląda zupełnie inaczej niż kilkanaście i nawet kilka lat temu. System kwalifikacji musi być do tego otoczenia i przemian dostosowany. Z jednej strony trzeba zrobić to tak, żeby było nowoczesne i dobrze skonstruowane, ale też oparte na tradycjach i doświadczeniach ludzi oraz systemu, który do tej pory istniał. Dlatego Instytut Badań Edukacyjnych nie tworzył rozwiązań wyłącznie teoretycznych, ale skorzystał z doświadczeń wielu krajów europejskich, które zmodernizowały swoje systemy kwalifikacji, wprowadziły ramy kwalifikacji. Na podstawie tych doświadczeń IBE zaproponował rozwiązania oparte również na tradycjach polskiego systemu, który, choć nie był zły i właściwy dla Polski, jednak był już niestety przestarzały i należało go zmodernizować. Dołożono więc do niego elementy, które pomagają wprowadzić system uczenia się przez całe życie. To jeszcze 10 lat temu było hasło, które wydawało się ludziom puste. A dziś to bardzo gorący temat, wymagający natychmiastowych działań i wdrożeń. Różnica między systemem tradycyjnym a nowym polega na tym, że w pierwszym to, czego nauczyliśmy się w początkowym okresie edukacji – czyli wieku młodzieżowym i studenckim – uzupełnione o pewne doświadczenia zawodowe wystarczało nam na wiele lat i mieliśmy zdolność do otrzymywania zatrudnienia lub samozatrudnienia przez całe życie. Dziś dynamika rynku pracy, zmian technologicznych i społecznych jest tak duża, że ten cykl dokształcania się przez doświadczenia zawodowe, bez konieczności potwierdzania efektów uczenia się i pomocy uzyskiwanej z kształcenia pozaformalnego, nie wystarcza. Może to powodować wykluczanie ludzi z rynku pracy. Dodatkowo może też stwarzać problemy w życiu społecznym. Bo brak kompetencji informatycznych, komputerowych, czyni życie zdecydowanie trudniejszym. Bez umiejętności np. korzystania z kart bankomatowych czy obsługi rachunków przez Internet, ludzie są wykluczani z głównych nurtów działalności w społeczeństwie. I to wszystko powodowało, że istniała konieczność przejścia na zmodernizowany system zdobywania kwalifikacji. Głównym aspektem modernizacji tego systemu jest przejście od koncepcji treści programowych, czyli tego, co jest nauczane, do tego, co uczący się ma umieć. Bo jeśli definiujemy to, czego będziemy nauczali, to definiujemy właściwie szkolenia i edukację. A jeśli chcemy definiować to, czego człowiek ma się nauczyć, to musimy stworzyć system, w którym liczą się efekty kształcenia i to niezależnie od tego, w jaki sposób zostały uzyskane. To jest konieczne i nieodzowne. Do tej pory bowiem uczenie się przez całe życie Polaków poważnie odstaje od średniej europejskiej i według badań ogólnoeuropejskich w ostatnich latach to się niestety nie poprawiło.